

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo o zapłatę skierowane przez W. K. przeciwko M. W. (1) i M. W. (2) (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie koszty procesu w wysokości 2.400 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie opierało się na następujących ustaleniach:

Dnia 21 maja 2010 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zbyła na rzecz Grupy (...) spółki cywilnej M. W. (1), M. W. (2), R. N. z siedzibą w Ł. wierzytelność w kwocie 2.500.000 zł wraz z odsetkami, służącą względem dłużnika D. Ż. wynikającą z weksla z dnia 6 lutego 2009 r. W imieniu cedenta wszystkie czynności podejmował prezes zarządu spółki w osobie W. K.. Cena transakcji opiewała na kwotę odpowiadającą 70% wartości wyegzekwowanych od dłużnika kwot pieniężnych tytułem należności głównej (§ 1 załącznika). Z kolei jej płatność miała nastąpić proporcjonalnie do wyegzekwowanych kwot pieniężnych w terminie 7 dni od dnia wyegzekwowania kwot pieniężnych objętych przelewem, z zastrzeżeniem na rzecz cedenta prawa zwrotu w pierwszej kolejności cedentowi równowartości poniesionych przez niego kosztów opłaty sądowej od powództwa z weksla ewentualnie wytoczonego przeciwko dłużnikowi przez cesjonariusza, do wysokości 31.250 zł oraz zaliczki w następnym wszczętym komorniczym postępowaniu zabezpieczającym do wysokości 5.000 zł, do których to nakładów pieniężnych poniesienia cedent zobowiązany jest wprost (§ 2 załącznika). W przypadku niewyegzekwowania dochodzonej należności w kwocie co najmniej 30% dochodzonej należności w terminie 24 miesięcy od dnia podpisania załącznika do umowy nastąpi nieodpłatna cesja zwrotna niewyegzekwowanej należności (§ 3 pkt 3 załącznika).

Wszelkie rozmowy i negocjacje dotyczące kształtu oraz treści umowy i załącznika były dokonywane pomiędzy W. K. oraz R. N. i W. W. działającym jako pełnomocnik (...), przy jednoczesnym udziale mec. B.. Do jednego ze spotkań doszło w Centrum Handlowym (...) w W.. Zainteresowani ustalili, że (...) sp. z o.o. przekaże pozwany kwotę 31.250 zł z przeznaczeniem na opłatę od pozwu, ponieważ firma pozwanych nie była w stanie udźwignąć takiego kosztu. Mimo takiego ustalenia powód nie poinformował pozwanych, że jego spółka nie dysponuje wspomnianymi środkami, choć ich posiadanie stanowiło warunek zawarcia umowy cesji.

W dniu 15 czerwca 2010 r. drogą mailową R. N. zwrócił się do kontrahenta z wezwaniem do przekazania kwoty 31.250 zł na poczet opłaty sądowej. Adresatem wiadomości był powód jako prezes zarządu spółki (...).

Przelew środków na konto pozwanych nastąpił dnia 29 czerwca 2010 r., przy czym W. K. wykorzystał do tej operacji własne konto.

(...) dnia 6 kwietnia 2012 r. wystąpiła z powództwem nakazowym przeciwko D. Ż., domagając się zapłaty należności z weksla. Pozew został złożony w Sądzie Okręgowym w Warszawie, a sprawie nadano sygn. XXVC 690/12. Opłata od pozwu w kwocie 31.250 zł została uiszczona z konta pozwanych, zasilonego uprzednio z konta powoda. W dniu 22 czerwca 2012 r. (...) cofnęła pozew wskutek czego dnia 28 sierpnia 2012 r. zapadło zarządzenie, mocą którego pozwany jako współnikom spółki cywilnej zwrócono na ich konto opłatę od pozwu.

W międzyczasie tj. dnia 25 lipca 2012 r. (...) sp. z o.o. rozporządziła swoją wierzytelnością o zwrot weksla przeciwko D. Ż. na kwotę 2.500.000 zł na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W., w której W. K. był pełnomocnikiem zarządu. Przedmiotem cesji była również objęta kwota 31.250 zł, którą zidentyfikowano jako wierzytelność służącą (...) wobec (...).

Z kolei nowy cesjonariusz, reprezentowany przez pełnomocnika W. K., niezwłocznie złożył w Prokuraturze Rejonowej (...) zawiadomienie o popełnieniu przez współników spółki cywilnej (...) przestępstwa przywłaszczenia scedowanego uprzednio w 2010 r. weksla oraz kwoty 31.250 zł na szkodę (...) S.A. Wszczęte śledztwo umorzono postanowieniem z dnia 24 czerwca 2013 r.

Ostatecznie opisana wierzytelność trafiła do (...) sp. z o.o. na skutek jej zwrotnego przeniesienia przez (...) S.A.

Dnia 4 września 2013 r. W. K. wystosował do pozwanych wezwanie do zapłaty, domagając się uiszczenia kwoty 31.250 zł z tytułu udzielonej pożyczki na poczet opłaty od pozwu w sprawie przeciwko D. Ż., w terminie 7 dni od otrzymania wezwania na wskazany rachunek bankowy. Przesyłka dotarła do pozwanych w dniu 20 września 2013 r., jednakże odmówili oni zapłaty.

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi X Wydziałem Gospodarczym w sprawie XGC 953/13 toczy się postępowanie z powództwa (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w W. przeciwko M. W. (1), M. W. (2) i R. N. o zapłatę kwoty 2.531.250 zł, która obejmuje roszczenie o zapłatę kwoty 31.250 zł. Powództwo w tej sprawie nie zostało cofnięte w zakresie kwoty 31.250 zł.

Pozwani z dokumentów doręczonych przez Sąd Okręgowy w Łodzi dowiedzieli się, że przelew kwoty 31.250 zł nastąpił z konta powoda. Pozwani nie zwrócili tej kwoty ani spółce (...) ani powodowi, nie wiedząc, kto jest uprawniony do otrzymania zwrotu tej kwoty.

Na wstępie rozważań merytorycznych Sąd Rejonowy przytoczył brzmienie art. 720 k.c., traktującego o umowie pożyczki, przypominając iż takowa umowa, której wartość przekracza 500 zł, powinna być stwierdzona pismem. Dodatkowo Sąd zastrzegł, iż zgłoszone przez powoda roszczenie, z uwagi na jego procesowe stanowisko, podlegało badaniu poprzez pryzmat jeszcze jednej podstawy związanej z przepisami o bezpodstawnym wzbogaceniu. Odnośnie tej kwestii Sąd wyjaśnił, iż podanie alternatywnej podstawy materialnej dochodzonego roszczenia procesowego, bez zmiany żądania i okoliczności faktycznych je uzasadniających, nie stanowi przedmiotowej zmiany powództwa. Analizując kluczowe cechy pożyczki Sąd podkreślił, iż najbardziej doniosłe znaczenie ma zastrzeżenie obowiązku jej zwrotu. W kontekście tego, jeżeli strony pozostają w sporze, ważny jest zaś ciężar rozkładu dowodu, gdyż wedle art. 6 k.c. pożyczkodawca musi wykazać wydanie przedmiotu pożyczki, a zadaniem pożyczkobiorcy jest udowodnienie, że pożyczkę zwrócił. Zdaniem Sądu powód jako dający pożyczkę nie podolał swoim powinnościom, w efekcie czego nie udowodnił faktu udzielenia pożyczki M. W. (1) i M. W. (2). Przede wszystkim mimo ustawowego wymogu formy pisemnej powód nie zaprezentował żadnego dokumentu zawierającego treść umowy pożyczki. Ponadto Sąd zauważył, iż stosownie do brzmienia umowy cesji z dnia 21 maja 2010 r. oraz jej załącznika, obowiązek przekazania pozwany współnikom spółki cywilnej (...) kwoty 31.250 zł jako kosztów opłaty sądowej od powództwa z weksla ewentualnie wytoczonego przeciwko dłużnikowi przez cesjonariusza spoczywał na spółce (...). Natomiast taki obowiązek na pewno już nie ciążył na powodzie W. K., ponieważ pełniąc funkcję prezesa zarządu jedynie reprezentował cedenta przy zawieraniu umowy.

W przekonaniu Sądu I instancji roszczenie powoda nie nadawało się też do uwzględnienia w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Na tym gruncie Sąd podkreślił zwłaszcza złożoną rolę w jakiej występował powód. Samo przekazanie kwoty 31.250 zł firmie (...) nastąpiło z prywatnego rachunku powoda. Jednocześnie w owym czasie W. K. był prezesem zarządu spółki (...) i to on negocjował i zawierał umowy cesji ze stroną pozwaną i spółką (...). Ponadto w jego gestii leżały też inne czynności związane z realizacją umów i dochodzeniem na drodze sądowej wynikających z nich roszczeń (sprawa gospodarcza o sygn. X GC 953/13. Dodatkową komplikację stanowiło to, iż powód był jeszcze pełnomocnikiem (...) S.A. Ten zaś podmiot (a faktycznie powód) złożył zawiadomienie o popełnieniu przez pozwanych przestępstwa przywłaszczenia. Działania powoda wymagały zatem dwuwariantowego rozważenia w świetle art. 356 k.c. Po pierwsze w razie gdy powód, będący prezesem, działał za zgodą i wiedzą spółki (...), to indywidualne przekazanie przez niego kwoty 31.250 zł pozwany można traktować w kategorii czynności zdziałanych przez niego ze spółką, co konkretnie przybrało postać zapłacenia przez niego jako osobę fizyczną zobowiązania spółki. Przy takim ujęciu powód miał status osoby trzeciej, a zatem przy tejże czynności wymagana była właściwa reprezentacja spółki za pośrednictwem jej rady nadzorczej albo pełnomocnika. Tymczasem ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikało aby istniało jakiegokolwiek porozumienie czy umowa co do spełnienia przez samego powoda świadczenia spółki, polegającego na zapłaceniu kwoty 31.250 zł na rzecz (...), celem pokrycia opłaty od pozwu. Gdyby zaś przyjąć byt takiej umowy, to powód i tak nie miałby legitymacji do wytoczenia powództwa, gdyż służyłaby ona spółce, na rachunek której nastąpiło przecież spełnienie świadczenia przez

powoda. Innymi słowy uprawnionym do zwrotu kwoty 31.250 zł była po prostu spółka. Dopiero następnie w oparciu o stosunki wewnątrz spółki powód mógłby się ubiegać o stosowne rozliczenie. Druga sytuacja, sprowadzająca się do działania bez zgody i wiedzy spółki, oznacza że w ogóle nie doszło do spełnienia przez powoda świadczenia na rachunek spółki. Po stronie spełniającego świadczenie powstaje roszczenie, tyle tylko że nie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, ale nienależnego świadczenia. Zaistniały w sprawie przypadek podpadający po dyspozycję art. 356 k.c. związany z działaniem bez wiedzy i zgody dłużnika, trzeba bowiem zakwalifikować do normy statuowanej przez art. 410 k.c. Natomiast żądanie zwrotu świadczenia nienależnego jest wyłączone, gdyż świadczący wiedział, że nie jest zobowiązany, chyba że zastrzegł jego zwrot albo chciał uniknąć przymusu lub wykonywał nieważną czynność prawną. Tymczasem powód nie wykazał żadnej z tych trzech okoliczności, wobec czego z uwagi na treść art. 411 pkt 1 k.c. nie może on żądać zwrotu świadczenia. Oprócz tego powód dokonał płatności wymagalnej wierzytelności. Przy braku umownego określenia terminu przekazania kwoty 31.250 zł, przyjęć bowiem należy, iż taki charakter to zobowiązanie uzyskało z chwilą dokonania wezwania do zapłaty. Z kolei cechy rzeczonożego wezwania miał mail jednego z pozwanych skierowany do spółki (...) w dniu 15 czerwca 2010 r. Na koniec Sąd wspomniał, iż wierzytelność o zwrot kwoty 31.250 zł przez pozwanych była przedmiotem obrotu, jako że trafiła ona też w drodze cesji do zasobów (...) S.A. Szczególnie znamienne jest zaś to, że powód jako pełnomocnik tego podmiotu złożył zawiadomienie w organach ścigania o jego pokrzywdzeniu przez pozwanych poprzez niezapłacenie na jej rzecz (a nie na rzecz powoda albo (...)) kwoty 31.250 zł, co stoi w sprzeczności z żądaniem sformułowanym w niniejszej sprawie, które powód dochodzi na swoją rzecz. Tego typu sytuacja również dyskwalifikuje roszczenie powoda, ponieważ okazuje się, iż nie przysługuje mu roszczenie o zwrot tej kwoty, z racji tego że wierzycielem jest inny podmiot. Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości przegranego powoda.

Od całości powyższego wyroku apelację wywiódł powód W. K.. Sformułowane przez skarżącego zarzuty sprowadzały się do:

- naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a zwłaszcza:

1) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań powoda na okoliczność udzielenia pożyczki pozwany i braku jej zwrotu, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie oraz jednocześnie skutkowało niewyjaśnieniem istotnych w sprawie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu że wpłata przez powoda kwoty 31.250 zł na konto pozwanych nie stanowiła realizacji zawartej pomiędzy stronami ustnej umowy pożyczki;

3) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że powód nie udowodnił zasadności dochodzonego roszczenia;

- naruszenia przepisów prawa materialnego tj.:

4) art. 720 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny stanu faktycznego sprawy pomimo, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że strony zawarły ustną umowę pożyczki na podstawie której pozwani byli zobowiązani do zwrotu powodowi kwoty 31.250 zł.

Dodatkowo skarżący, w razie nie podzielenia jego zapatrywań co do zawarcia umowy pożyczki, przedstawił alternatywną podstawę swojego żądania, upatrując jej w art. 410 k.c.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie całej dochodzonej pozewem należności w kwocie 31.250 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa

W toku rozprawy apelacyjnej, odbytej dnia 30 listopada 2017 r., pozwani przedstawili swoje stanowisko w przedmiocie apelacji, domagając się o jej oddalenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest zasadna.

Sąd Okręgowy podziela stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy i przyjmuje za własny. Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. W szczególności Sąd Okręgowy w pełni akceptuje ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego co do niewykazania przez powoda, że zawarł z pozwanymi umowę pożyczki (art. 720 kc). W tym zakresie zarzuty powoda naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 232 i art. 233 k.p.c. oraz art. 720 k.c. należy uznać za nietrafne.

Rację ma jednak skarżący, że Sąd Rejonowy błędnie wykluczył możliwość zastosowania art. 410 § 2 k.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zakresy opisanych w art. 410 § 2 k.c. sytuacji, w których przysługują poszczególne wymienione w tym przepisie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, nie pokrywają się, ani się nie krzyżują (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 483/10, L.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zastosowanie znajdował przepis przyznający roszczenie o zwrot świadczenia z powodu odpadnięcia jego podstawy.

Niewątpliwie W. K. przekazał z własnego rachunku na konto pozwanych kwotę 31.250 zł tytułem opłaty od pozwu przeciwko D. Ż.. Następnie pozwani cofnęli pozew w tej sprawie i otrzymali w całości zwrot uiszczonej opłaty. W. K. uiszczając opłatę spełnił zobowiązanie spółki (...) sp. z o.o., której był prezesem. Wobec cofnięcia przez pozwanych pozwu odpadła przyczyna spełnienia tego świadczenia (proces przeciwko D. Ż.). Pozwani zaś w chwili, gdy odpadła przyczyna przekazania im tej kwoty - powinni byli ją zwrócić. Pozostają, bowiem bezpodstawnie wzbogaceni o tę kwotę kosztem majątku powoda tj. zubożonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wadliwie zastosował art. 411 pkt 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba, że świadczenie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Z istoty rzeczy wynika, że wyłączenie kondykcji na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. odnosi się jedynie do wypadków *condictio indebiti* (wyr. SN z 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13, OSNC 2014, Nr 7-8, poz. 82). Chodzi tutaj bowiem o wiedzę o braku podstawy prawnej w momencie świadczenia, natomiast nie dotyczy ewentualnego późniejszego odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finita*). Nawet jeśli świadczący wiedział, że podstawa prawna może albo na pewno odpadnie w przyszłości, nie wyłącza to jego kondykcji, ponieważ świadczył jednak na poczet istniejącego zobowiązania.

Pamiętać też trzeba, że zgodnie z art. 356 § 2 kc jeżeli wierzytelność jest wymagalna, wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, chociażby działała bez wiedzy dłużnika. Wierzytelność, którą za spółkę spłacił powód była wymagalna a *condictio indebiti* nie powstaje tam, gdzie ktoś świadczył w takich okolicznościach, że *accipiens* mógł sądzić, że chodzi tu o skuteczne wobec niego świadczenie przez osobę trzecią cudzego długu (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 lutego 2017 r., I ACa 746/16, LEX nr 2252792).

Rozwiązanie w art. 411 pkt 1 kc uniemożliwia skuteczne wystąpienie o zwrot świadczenia, gdy *solvens* wiedział, że nie ma obowiązku świadczenia, a ochronie podlega wyłącznie wtedy, gdy był w błędzie co do obowiązku świadczenia.

Wyłączenie na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. nie odnosi się jednak do wszystkich kondykcji, wiedza bowiem o braku zobowiązania, czyli o podstawie prawnej odnosi się do chwili świadczenia, natomiast nie dotyczy sytuacji, w której w czasie świadczenia nie ma podstawy prawnej, a ma ona powstać w chwili osiągnięcia zamierzonego i znanego stronom celu (*condictio ob rem*), albo późniejszego odpadnięcia podstawy prawnej (*condictio causa finita*). Konstrukcja tych kondykcji wyklucza zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c., który ze względu na przesłankę wiedzy o braku zobowiązania oraz wyłączenie zastosowania w odniesieniu do *condictio sine causa*, reguluje obowiązek zwrotu świadczenia tylko w odniesieniu do kondykcji *in debiti*. W konsekwencji, w razie nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia powstaje roszczenie o zwrot świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c., mimo że świadczący wiedział o braku zobowiązania (zob. wyrok SN z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13, OSNC 2014/7-8/82)

Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego zaistniały przesłanki do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 410 § 2 kc. Powód niewątpliwie spełnił świadczenie za osobę trzecią, a podstawa prawna tego świadczenia odpadła. Pozwani nie zwrócili przelanych środków pieniężnych. W efekcie z majątku powoda ubyła kwota 31250 zł, o która to kwotę są bezpodstawnie wzbogaceni pozwani. W toku procesu nie została też wykazana okoliczność by powód dokonał skutecznej cesji wierzytelności przysługującej mu względem pozwanych. Dlatego też powód, jako zubożony jest uprawniony do dochodzenia spornej kwoty.

Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i termin spełnienia takiego świadczenia zgodnie z art. 455 k.c. przypada niezwłocznie po wezwaniu dokonanym przez zubożonego. Odsetki ustawowe na podstawie art. 481 k.c. zasądzono zatem zgodnie z żądaniem pozwu.

Reasumując – zważywszy na całość przeprowadzonych rozważań - Sąd Okręgowy uznał, że apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie, w związku z czym należało zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu przed Sądem I instancji Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.. Na koszty procesu złożyła się: opłata sądowa od pozwu – 400 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powoda – 2400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu przed Sądem II instancji, na które złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powoda – 1800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 507, z późn. zm.).

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c.